

Polski wątek w kampanii wyborczej w Hiszpanii

Jakub Zajdel, *University of Warsaw (Warsaw, Poland)*

E-mail: jk.zajdel@student.uw.edu.pl

ORCID ID: 0009-0005-2724-0543

Streszczenie

23 lipca 2023 roku odbyły się wybory parlamentarne w Hiszpanii. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych w Europie w bieżącym roku. Dla polskich obserwatorów mogło być tym bardziej interesujące, że pojawił się w nim polski wątek. Wybory wygrała Partia Ludowa (PP/EPP). Za przegranego nie można uważać także socjalistów (PSOE). Największym przegranym jest prawicowa partia Vox, która pomimo bardzo optymistycznych sondaży straciła około połowę mandatów.

Słowa kluczowe: Hiszpania, wybory, Unia Europejska

Polish thread in the election campaign in Spain

Abstract

On 23 July 2023, parliamentary elections were held in Spain. It was one of the most important political events in Europe this year. For Polish observers, it could have been even more interesting because there was a Polish thread. The elections were won by the People's Party (PP/EPP). Neither can the Socialists (PSOE) consider themselves total losers. The biggest loser is the right-wing populist party Vox, which, despite very optimistic polls, lost around half of its seats.

Keywords: Spain, elections, European Union

Wyniki wyborów do Korteżów Generalnych były sporym zaskoczeniem. Podobnie zresztą jak przyspieszone wybory parlamentarne, które zostały ogłoszone przez premiera Pedro Sáncheza po tym jak rządząca Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (hiszp. *Partido Socialista Obrero Español*, PSOE) przegrała w wyborach regionalnych. Poniekąd miał to być sprawdzian społecznej akceptacji dla polityki lewicowego rządu.

Nacjonalizm, prawicowy populizm i eurosceptycyzm nie trafił na podatny grunt

Wybory wygrała Partia Ludowa (hiszp. *Partido Popular*, PP), która zwiększyła stan posiadanych miejsc w pierwszej izbie parlamentu aż o 48. Wzrost poparcia wyniósł 12,2 punktów procentowych. Za przegranego nie może uważać się także PSOE. W porównaniu z poprzednimi wyborami poparcie dla socjalistów wzrosło o 3,7 punktów procentowych, co przetożyło się na dodatkowy mandat. Jednak proporcjonalnie spadek poparcia zanotowała partia *Sumar* (pl. *Zjednoczeni*), której przewodzi Yolanda Díaz. Koalicję, którą można określić jako lewicową i „zieloną”, poparto ponad 12% wyborców. W ogólnym rozrachunku sojusz PSOE–Sumar nie może liczyć na większość. Warto jednak dodać, że Díaz stanęła na czele nowej formacji, która przejęła w większości wyborców skompromitowanego *Podemos* (pl. *Możemy*), wywodzącego się z nurtu nowej lewicy.

Progresywni politycy z dotychczasowej koalicji rządowej wprowadzili wiele nowych zmian prawnych – nowatorskich w skali Europy: m.in. urlop menstruacyjny, uprzywilejowanie w zatrudnieniu osób w spektrum autyzmu, nowe przepisy dotyczące ochrony zwierząt czy nową definicję gwałtu. Ta ostatnia okazała się wyjątkowo niedopracowana, przez co na wolność wyszło ponad tysiąc przestępców i przestępczyni seksualnych.

Poza ostatnim wspomnianym skandalem, partie prawicowe akcentowały problem bezpieczeństwa kobiet czy związków PSOE z baskijskimi nacjonalistami. Największym przegranym wyborów jest jednak partia *Vox* (pl. *Głos*), która nie dość, że nie zwiększyła stanu posiadania, to straciła blisko 2/5 postów i postanek. Przed wyborami bardzo dużo mówiło się o koalicji PP–Vox. Ostateczny wynik skrajnej prawicy uniemożliwił jednak powstanie takiego rządu. Prawicowi i konserwatywni politycy potrzebowaliby uzyskać poparcie ugrupowań mniejszości narodowych i etnicznych, a tym zdecydowanie bliżej do poglądów Pedro Sáncheza.

Według sondaży, w tym *Político*, w pierwszym kwartale 2022 roku skrajna prawica mogła liczyć aż na 20% poparcia. Był to trudny okres popandemiczny, związany z dotkliwą inflacją. W kampanii wyborczej zauważalna była ostra retoryka *Vox* i odwołania do dyktatury frankistowskiej. Szeroko komentowanym jej elementem był billboard wyborczy, który pojawił się na ulicy Alcalá w Madrycie. Widoczna na nim ręka wyrzuca do kosza m.in. flagę osób LGBTQ, logo Agendy 2030 ONZ oraz znak ruchu feministycznego. Ponad grafiką znajdował się napis: „Zdecyduj, co jest ważne” (hiszp. *Decide lo que importa*). Organizacje osób nieheteronormatywnych oskarżały partię o szerzenie nienawiści.

„Były prezydent” Kaczyński wspiera Vox

W mediach społecznościowych partii *Vox* pojawiły się nagrania premiera Mateusza Morawieckiego oraz prezesa *Prawa i Sprawiedliwości* Jarosława Kaczyńskiego, którzy zachęcali do głosowania na partię Santiago Abascalea. Poparcie nie może jednak budzić zachwytu. Obie partie należą do grupy politycznej Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (ang. *European Conservatives and Reformists*, ECR) w Parlamencie Europejskim.

Warto odnotować fakt, że w przypadku prezesa PiS doszło do pomyłki – został opisany w mediach społecznościowych, jako „były prezydent”. W samym materiale wideo pojawił się jednak już podpis „były premier”. Jarosław Kaczyński argumentował w nagraniu, że partia Abascala zapewni bezpieczeństwo i możliwość rozwoju obywatelom Hiszpanii. Zaapelował także o mobilizację i pracę do końca. Pojawiło się oczekiwanie, że po wyborach Hiszpania razem z Polską będą mogły zmieniać Europę.

Premier Morawiecki odwoływał się natomiast do wspólnego systemu wartości – w tym zaakcentował wyjątkowe miejsce rodziny, tradycji i wiary. Szef polskiego rządu wyraził nadzieję, że Hiszpanie będą potrafili rozpoznać ryzyka związane z obecnymi czasami, jak i przyszłością, takie jak nielegalna imigracja czy wojny kulturowe. Pojawiła się także obietnica wspólnej reformy Unii Europejskiej, jednak nie została ona sprecyzowana.

Należy dodać, że kontakty pomiędzy *Prawem i Sprawiedliwością* a *Vox*em są zauważalne od dawna. Szef hiszpańskiej skrajnej prawicy spotkał się z liderami polskiej partii rządzącej w 2021 i 2022 roku. Mateusz Morawiecki ponadto wziął udział rok temu w kongresie europejskich partii konserwatywnych pod hasłem „Obronąć Europę”.

Podsumowując, należy zauważyć, że jest to ciekawy i w pewien sposób nowy element. Do tej pory ze wsparcia przyjaciół politycznych w innych krajach styły się partie lewicowe. Może to być odpowiedź na oskarżenia o izolowanie partii (skrajnej) prawicy w ramach Unii Europejskiej i niemożliwość ich współpracy na poziomie ponadnarodowym.

Jakub Zajdel – student politologii oraz stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych w ramach Kolegium MISH Uniwersytetu Warszawskiego. Wiceprezes Studenckiego Koła Naukowego *My dla Europy*. Jego zainteresowania skupiają się na badaniu wpływu religii na politykę zagraniczną państw, politycznym uwikłaniu islamu i judaizmu, społeczno-politycznej specyfice Bliskiego Wschodu, a także sytuacji politycznej w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Jakub Zajdel – student of political science and international relations at the Faculty of Political Science and International Studies within the College of MISH, University of Warsaw. Vice-president of the Students' Science Club *We for Europe*. His research interests are focused on the influence of religion on foreign policy, the political entanglement of Islam and Judaism, the socio-political specificity of the Middle East, as well as the political situation in the Member States of the European Union.